



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Ważna data dla  
naszego komputera  
| s. 4



»Głosik«  
– rubryka dla dzieci  
| s. 5



Drużyna Likop Trzyniec  
z pierwszoligowym znakiem jakości  
| s. 8



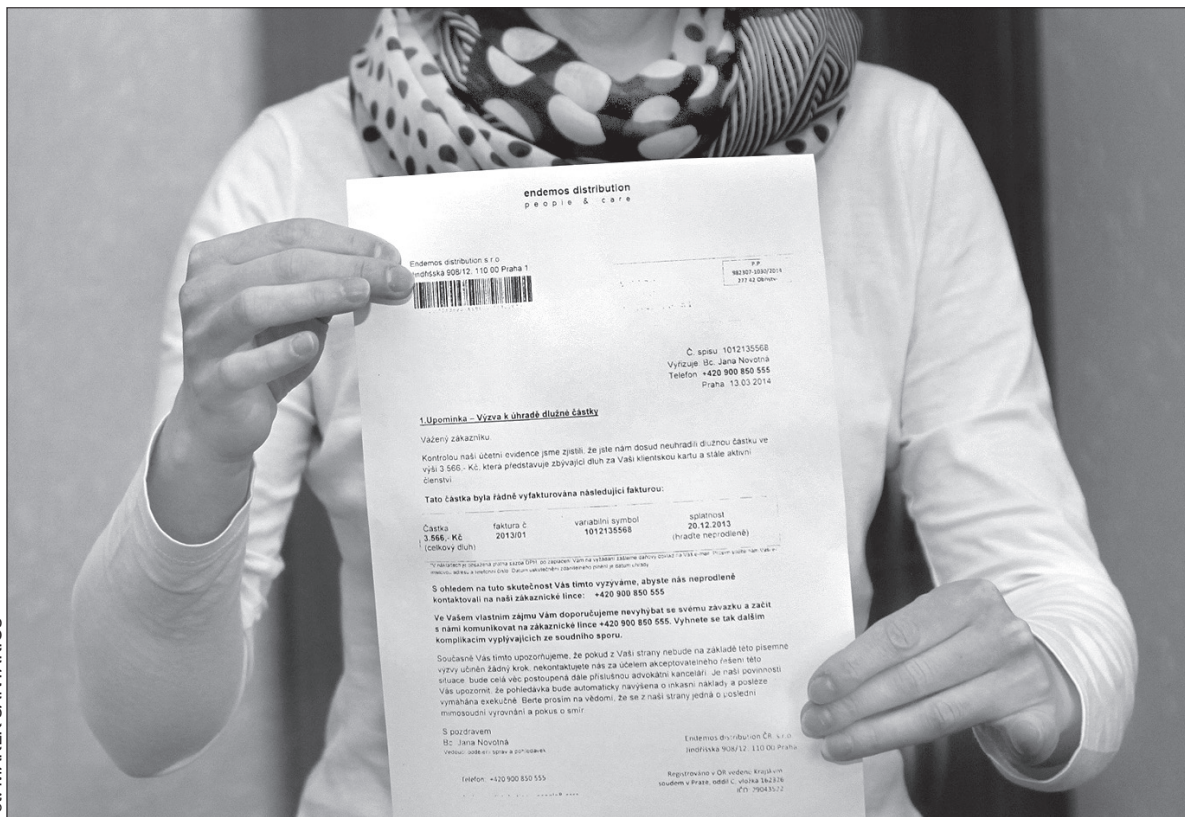
## Dług fikcyjny, koszty prawdziwe...

**PROBLEM:** Kolejna firma wymyśliła sposób, jak przez telefon wyłudzić pieniądze od seniorów. Poszkodowanych jest co najmniej kilkadziesiąt osób, także z naszego regionu. Policja zablokowała już podejrzany numer.

Najwięcej przypadków nowego oszustwa odnotowano w tym tygodniu w województwach zlińskim, ołomunieckim i morawsko-śląskim, m.in. w Czeskim Cieszynie. Jak wyglądał jego mechanizm? Firma Endemos distribution z Pragi wysłała do różnych osób, przeważnie starszych, wezwanie do zapłaty 3566 koron. Spółka pisała w liście, że na podstawie kontroli dokumentów księgowych ustaliła, że konsument ma wobec niej dług związany z „aktywnym członkostwem i kartą klienta”. Jednocześnie apelowała, by adresat we własnym interesie skontaktował się z firmą, dzwoniąc pod numer +420 900 850 555. W sytuacji, gdy tego nie zrobi, należność miała być egzekwowana przez komornika. – Nic dziwnego, że taki list przstraszył niejednego seniora, jeśli nawet nie miał pojęcia o członkostwie – powiedziała „Głosowi Ludu” Marcela Reichelová, przewodnicząca Stowarzyszenia Obrony Konsumentów Moraw i Śląska.

Wskazany w liście numer telefonu należy do kategorii numerów premium (o podwyższonej opłacie). – W przypadku numerów rozpoczynających się od 900, 906 i 909 obowiązuje zasada, że czwarta i piąta cyfra określa cenę za minutę rozmowy. W tym konkretnym przypadku konsument, który zadzwonił pod wskazany numer, zapłacił za minutę 85 koron – wyjaśniła Reichelová. – Apelujemy, by osoby, które otrzymały taki list, w żadnym wypadku nie dzwoniły pod ten numer i zamiast tego zgłosiły sprawę na policję – dodała.

Poradnia konsumencka dTest, która prowadzi stronę internetową www.vasestiznosti.cz, wczoraj rano zarejestrowała kilkadziesiąt skarg na firmę Endemos distribution. Ich liczba z godziny na godzinę rosła. Osoby, które zadzwoniły pod podejrzany numer, skarżyły się, że w telefonie odezwał się tylko automat, który skłaniał ich do podejmowania



Fot. MAREK SANTARIUS

Na podstawie tego listu firma z Pragi starała się wyłudzić pieniądze od osób, które jej w ogóle nie znają.

dalszych kroków. Nikt nie podnosił słuchawki, grała tylko muzyka. To tylko potwierdza, że firma nie ma zamiaru rozmawiać z klientem, lecz chodzi jej jedynie o wyłudzenie pieniędzy.

– Dzisiaj otrzymałam wezwanie do zapłaty kwoty 3566 koron od spółki, o której do tej pory nigdy nie słyszałam i nigdy nie podpisywałam z nią żadnej umowy o karcie klienta, członkostwie ani o niczym innym. Ciekawe, skąd ci ludzie zdobyli mój dokładny adres i jakim prawem grożą mi postępowaniem komorniczym – pisze Helena Kozaková w skardze opublikowanej na stronie internetowej dTestu. Inne doniesienia są niemal identyczne – osoby, które otrzymały podejrzane pismo, przekonują, że nigdy nie miały nic wspólnego z firmą Endemos distribution. Listy trafiły nieraz do ludzi

starych i chorych, dla których był to podwójny szok. – Wczoraj do mojej mamy przyszło upomnienie na kwotę 3566 koron. Ponieważ choruje na Alzheimera, nie wiedzieliśmy, co to za kwota. Mama nigdzie nie była, niczego nie zamawiała ani nie podpisywała – napisała inna kobieta, która również złożyła skargę na firmę.

Czeska Inspekcja Handlowa dobrze zna tę spółkę, należącą do kategorii tych, które, stosując różne formy nacisku, sprzedają seniorom na akcjach promocyjnych towar po wygórowanych cenach. – Na podstawie przeprowadzonych kontroli w zeszłym roku wymierzaliśmy firmie karę grzywny. Izba Komornicza zajęła się egzekwowaniem od niej należności – powiedział „Głosowi Ludu” Mojmir Beczny, dyrektor Inspektoratu CIH dla woj. morawsko-śląskiego i ołomunieckiego.

W rejestrze przedsiębiorstw ustaliliśmy, że spółka jesienią ub. roku zmieniła właściciela i zakończyła działalność handlową. Według rejestru, obecnie zajmuje się tylko wynajmem nieruchomości. Nie wiadomo na razie, czy oszustwo jest dziełem właściciela spółki, Oldřicha Cirkla, czy też ktoś podszył się pod firmę.

Dobra wiadomość to ta, że liczba poszkodowanych nie będzie już rosła. Policja we współpracy z Czeskim Urzędem Telekomunikacji zablokowała numer +420 900 850 555. – Służba kryminalna policji w tej chwili ustala, kto wzbogacił się na poszkodowanych. Wszystko wskazuje na to, że chodzi o oszustwo, niemniej w tej chwili jesteśmy w fazie ustalania faktów – poinformował wczoraj Petr Jaroš z Wojewódzkiej Komendy Policji w Zlinie.

DANUTA CHLUP

## ZDARZYŁO SIĘ

### SZTURM DO EUROPARLAMENTU

Trzydzieści dziewięć czeskich ugrupowań politycznych – o sześć więcej niż pięć lat temu – chce wystartować w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. We wtorek o godz. 16 zakończył się termin zgłaszania list wyborczych.

W wyborach, które odbędą się w piątek i sobotę 23 i 24 maja br., obywatele RC będą głosować zarówno na listy wyborcze partii i ruchów politycznych mających swoich przedstawicieli w parlamencie, jak i na mniejsze podmioty, które dopiero co się zawiązały.

Nazwiska liderów najmocniejszych graczy politycznych znane są już od kilku tygodni. I tak wiadomo już, że socjolog Jan Keller poprowadzi do wyborów czeskich socjaldemokratów (ČSSD), były eurokomisarz Pavel Telička znajdzie się na czele listy ruchu politycznego ANO, Pavel Svoboda będzie otwierać listę chrześcijańskich demokratów (KDU-ČSL), były wiceprezes Czeskiego Banku Narodowego, Luděk Niedermayer, zostanie liderem ugrupowania koalicyjnego partii TOP 09 oraz ruchu Starostowie i Niezależni (STAN), Jan Zahradil będzie numerem jeden na liście obywatelskich demokratów (ODS), zaś komunistów (KSČM) oraz partię Tomia Okamury Úsvit přímé demokracie poprowadzą kobiety. Tą pierwszą jest Kateřina Konečná, a tą drugą znana z ostatnich wyborów prezydenckich adwokatka Klára Samková.

Po wyborach z 2009 roku w Parlamencie Europejskim zasiada 22 czeskich europosłów – 9 przedstawicieli ODS, 7 przedstawicieli ČSSD, 4 komunistów oraz 2 chrześcijańskich demokratów. W nowej kadencji będzie ich jednak tylko 21. W tej chwili europarlament skupia bowiem przedstawicieli 28 państw i liczy 766 posłów. Po tegorocznych wyborach ich liczba obniży się jednak na 751 i taka zostanie również w przyszłości. (sch)

## POGODA

czwartek

piątek



dzień: 10 do 16 °C

noc: 9 do 5 °C

wiatr: 4-6 m/s

dzień: 14 do 18 °C

noc: 8 do 13 °C

wiatr: 6-8 m/s

## Pamięci Jury spod Grónia

Sobotnie wydanie „Głosu Ludu” w dużej mierze poświęcimy Władysławowi Niedobie, legendarnemu Jurze spod Grónia. O wielkim hetmanie gorolskim, wodzu i przewodniku wspomnienia napisało dla nas wielu jego znajomych i przyjaciół. Profesor

Daniel Kadłubiec wspominając tę wybitną postać (dokładnie w sobotę przypadnie setna rocznica urodzin), podkreślił, że Niedoba gazdował na Śląsku Cieszyńskim przez niemal cały XX wiek jak nikt inny, pozostawiając po sobie ślad nie do starcia.

Gorolskiego hetmana wspominają także Antoni Szpyrc oraz aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego – obecni oraz emerytowani. Zamieścimy ponadto rozmowę z synem Władysława Niedoby, Pawłem. Już dziś zachęcamy do lektury. (wot)



Fot. ARC

Fragment jednej ze stron sobotniego wydania „Głosu Ludu”.



## KRÓTKO

UWAGA  
PASAŻEROWIE

**TRZYNEC (kor)** – Pasażerowie korzystający z dworca autobusowego powinni zwracać baczniejszą uwagę na oznakowanie na poszczególnych przystankach. Trwa bowiem modernizacja dworca, w ramach której dojdzie do remontu nawierzchni jego płyty od przejścia podziemnego aż po budynek Czeskiej Kasy Oszczędności. W związku z tym niektóre przystanki będą nieczynne. Na przykład autobusy jadące do Czeskiego Cieszyna przez Niebory będą się zatrzymywać na przystanku nr 2, jadące do Kojkowic i na Osówki na przystanku nr 11, a przystanek autobusów kursujących do Rzeki przesunięty zostanie o 50 metrów.

\* \* \*

BUDUJ  
W KARWINIE

**KARWINA (ep)** – Dwie pierwsze osoby, które w tym roku wybudują bez dotacji dom jednorodzinny na terenie Karwiny, dostaną od miasta po 150 tysięcy koron. O przydzieleniu na ten cel 300 tys. koron zdecydowali miejscy radni na wtorkowym posiedzeniu. Władze Karwiny już od 2008 roku starają się w ten sposób motywować ludzi, by budowali się na terenie miasta.

\* \* \*

## CZAS REMONTU

**KARWINA (ep)** – W Miejskim Klubie Tenisowym w Karwinie szykuje się duży remont. Urząd Miasta otrzymał na ten cel dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego. W planie jest przebudowa i remont obiektu oraz częściowe wyposażenie budynku. Z obiektu klubu tenisowego korzystają nie tylko tenisisci, odbywa się tu także dużo inicjatyw.

\* \* \*

## UCZĄ BABCIE

**TRZYCIEŹ (kor)** – Ciekawy projekt pn. „Uczymy się razem” realizuje w tym roku szkolnym szkoła podstawowa. Uczniowie 4. i 5. klasy pomagają mieszkającym we wsi seniorom zgłębić tajniki komputera i internetu. Projekt przygotowali radni gminy, dyrekcja szkoły zaproponowała swoje pomieszczenia i plan nauki. Kurs dla seniorów składa się z dziesięciu dwugodzinnych lekcji, które odbywają się co piątek w klasie komputerowej szkoły. Babciom i dziadkom pomagają podczas nauki dzieci, które przy okazji „doszlifowują” też swoją komputerową wiedzę.

\* \* \*

NIE TEN  
DRUCZEK

**CZESKI CIESZYŃ (kor)** – Pracownicy Urzędu Miasta przeprosili właścicieli psów. Podczas rozsyłania do nich przekazów pocztowych, za pośrednictwem których powinni uiścić tegoroczne opłaty za swoich pupilów, doszło do pomyłki i trafiły do nich druki na przekaz nie na rok 2014, ale na rok ubiegły. Urzędnicy jednak zapewnił mieszkanców, że opłaty za psy nie wzrosły i jeśli w roku 2013 u ich psów nie doszło do żadnych zmian, mogą skorzystać ze starego druku na przekaz pocztowy. Ci właściciele, którzy w roku ubiegłym pożegnali się ze starym czworonogiem lub kupili nowego, powinni stawić się w ratuszu i tam załatwić sprawę dodatkową.

## Szukają właścicieli lasów i pól

Państwo zamierza uporządkować ewidencję nieruchomości. Urząd Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych opublikował na początku tygodnia spis 192 tys. pozycji, gdzie właściciel jest nieznany lub jego dane są niepełne. W spisie jest szereg nieruchomości, głównie łąk, lasów i pól z naszego regionu.

Urzędy miast i gminy w tych dniach otrzymają spisy nieruchomości znajdujących się na ich obszarze, które nie mają do końca zidentyfikowanego właściciela. Mają je umieścić na urzędowej tablicy ogłoszeń. Dzięki temu mieszkańcy mogą sprawdzić, czy w spisie nie figuruje przypadkiem jakaś nieruchomość, która kiedyś była w posiadaniu ich przodków. Jeżeli znajdą się spadkobiercy, mogą odzyskać majątek w tak zwanym dodatkowym postępowaniu spadkowym.

– Trzeba zrobić porządek w tej ewidencji – po pierwsze dlatego, że nie wyjaśnione stosunki własnościowe komplikują życie inwestorom w przypadku różnego rodzaju budów, po drugie gminom uciekają pieniądze, które powinny otrzymywać od właścicieli w formie podatków od nieruchomości – wyjaśnił Karol Siwek, dyrektor biura terytorialnego URPSM w Ostrawie.

Szczegółowy spis niezidentyfikowanych nieruchomości opublikowano na stronie internetowej urzędu [www.uzsvm.cz](http://www.uzsvm.cz). Podzielony jest według województw i powiatów. W powiecie frydecko-misteckim znajdziemy sporo „bezpiecznych” działek w



FOT. MAREK SANTARIUS

Często chodząc po lasach nie wiemy, do kogo należą.

Bukowcu, Łomnej Dolnej i Górnej, Trzyńcu, Mostach koło Jabłonkowa i innych podgórskich miejscowościach, w karwińskim wiele ich leży

na granicy czesko-polskiej, na przykład w Boguminie, Lutyni Dolnej czy Karwinie-Łąkach. Niektóre nieruchomości teoretycznie mają wła-

ściciela, lecz nie jest znany jego adres zamieszkania, w innych przypadkach właściciel zmarł lub w ogóle nie jest znany. Stosunkowo często zdarza się, że właściciele mieszkają za granicą, głównie w Polsce. Urząd przy współpracy z gminami ma teraz starać się odnaleźć właścicieli. Zajmował się tym już wcześniej, natomiast teraz zobowiązuje go do tego ustawa. Te nieruchomości, których właściciel w ciągu dziesięciu lat nie zostanie ustalony, przejdą na własność państwa.

Wójt Bukowca, Monika Czepczorová, dobrze wie, jak nieznany właściciel choćby małej działki może skomplikować inwestycję w gminie. – To stwarza problemy zwłaszcza w przypadku obiektów liniowych, na przykład dróg. Mogliśmy się o tym przekonać przy budowie ścieżki dla rolkarzy. Zdarza się, że właściciel którejś z działek, przez które ma prowadzić trasa, nie żyje. Wtedy trzeba szukać wszystkich potencjalnych spadkobierców. Taki problem wstrzymuje budowę. Urząd Budowlany nie ma pozwolenia na budowę, kiedy nie ma zgody właściciela działki – podzieliła się Czepczorová swymi doświadczeniami.

DANUTA CHLUP

## Jak smakuje region?

Jaka potrawa jest najbardziej typowa dla naszego regionu? I jak smakuje? Tę tajemnicę może pomóc odkryć czwarta już edycja konkursu gastronomicznego „Jak smakują Morawy i Śląsk”, który ogłosił Urząd Wojewódzki w Ostrawie. Jak powiedział Ivan Strachoň, wicehetman województwa ds. inwestycji i ruchu turystycznego, celem projektu jest wspieranie turystyki gastronomicznej, coraz popularniejszej na całym świecie.

– Poprzednie trzy edycje konkursu cieszyły się dużym zainteresowaniem, w ubiegłym roku dostaliśmy przepisy na 91 potraw. Mam nadzieję, że w tym roku będzie jeszcze lepiej i że na konkurs wpłynęły przepisy ponad setka. Już się cieszę na chwilę, gdy będę

mógł wziąć do ręki czwartą już książkę kucharską z pokłosiem konkursu i ugotować coś pysznego – stwierdził wicehetman Strachoň. Dodał, że tegorocznej edycji konkursu będzie towarzyszyć seria prezentacji kulinarnych pn. „Morawsko-Śląskie Wieczory”, organizowanych wspólnie z 23 najlepszymi restauracjami regionu.

Zainteresowani wystartowaniem w konkursie powinni swoje przepisy zgłosić do 30 czerwca za pośrednictwem stron internetowych: [www.msregion.cz](http://www.msregion.cz). Wszystkie przepisy oceni specjalna komisja, a autorzy tych najlepszych odbiorą nagrody jesienią na festiwalu gastronomicznym o nazwie takiej, jak konkurs, czyli „Jak smakują Morawy i Śląsk”. (kor)

## Miliony dla potrzebujących

Karwińscy radni zadecydowali na wtorkowej sesji o przekazaniu w tym roku blisko 4 mln koron z budżetu miasta organizacjom i stowarzyszeniom zajmującym się działalnością charytatywną, głównie opieką nad osobami niepełnosprawnymi.

Już w lutym Zarząd Miasta rozdzielił w formie dotacji socjalnych kwoty do 50 tys. koron, radni na marcowym posiedzeniu dyskutowali o przyznaniu dotacji przekraczających tę kwotę. – Jak na razie przyznaliśmy w sumie dotacje za 3 mln koron, pozostały milion rozdzielimy jesienią – uściśliła rzeczniczka karwińskiego magistratu, Šárka Šwiderová.

Pieniądze z dotacji socjalnych

zostaną przeznaczone m.in. na realizację programów pomocowych, działalność placówek opieki społecznej dla osób niepełnosprawnych (zarówno dorosłych, jak i dzieci i młodzieży), domów seniorów, a także na prewencję narkotykową wśród młodzieży.

Jak się dowiedzieliśmy, wśród dotacjodawców są m.in. powiatowy oddział Czerwonego Krzyża, Wojewódzki Dom dla Seniorów i Osób o Ograniczonej Sprawności Ruchowej, organizacja Slezská humanita, stowarzyszenia Galaxie i Eunika, Dom Azylowy Šára, Klub On-Line Karwina, centrum Kontakt lub Poradnia Obywatelska Karwina. (kor)

## Razem gaszą, razem się bawią

W Godowie spotkali się w poniedziałek samorządowcy z Godowa i Piotrowic. Obie gminy – jedna leżąca po polskiej, druga po czeskiej stronie granicy – od lat systematycznie współpracują ze sobą. Głównym tematem spotkania były wspólne działania w tym roku. Jeden z projektów – „Bezpieczna granica” – realizują

razem strażacy. Polega na przygotowaniu się do wspólnych interwencji na terenie obu gmin. Częścią tego projektu jest zakup dwóch nowoczesnych wozów strażackich – jeden z nich będzie do dyspozycji Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawadzie, która jest częścią Piotrowic.

Z kolei działania w ramach pro-

jektu „Wspólna granica” polegają na urządzaniu czesko-polskich imprez kulturalnych i sportowych. Oba projekty otrzymały dofinansowanie z Unii Europejskiej. Samorządowcy przekonują, że taka współpraca ma sens. W zeszłym roku we wspólnych imprezach wzięły udział setki osób z obu stron granicy. (dc)

## Pochwała za współpracę

W środę na nieoficjalnym spotkaniu prezydent Karwiny Tomáš Hanzel podziękował za wzorową pracę miejscowej Policji oraz Staży Miejskiej oraz doskonałą współpracę obu jednostek. – Karwina przeznacza o wiele więcej pieniędzy na działalność Straży Miejskiej, niż inne miasta podobnej wielkości. Równocześnie, pomimo zmniejszającej się liczby funkcjonariuszy policji pracujących aktywnie w terenie, miasto bardzo sobie chwali współpracę policjantów i strażników, których praca jest świetnie skoordynowana – podkreśliła rzeczniczka karwińskiego magistratu, Šárka Šwiderová. (ep)

## Most pograży się w ciemności

Trzyńciecki ratusz postanowił w tym roku wziąć udział w ogólnostanowionej kampanii „Godzina Ziemi”. Akcją przyświeca prosta idea: przypomnienie ludziom, jak wiele daje nam Ziemia (powietrze, wodę, pożywienie, energię) i jak my naszymi działaniami wpływamy na jej los. „Godzina Ziemi” polega na zgaszaniu świateł i wyłączeniu na godzinę sprzętu elektrycznego.

W tym roku nasza planeta bę-

dzie miała „swoją” godzinę w sobotę 29 marca od godz. 20.30 do 21.30. Wiadomo już, że w tym czasie zostanie wyłączone oświetlenie Zamku Praskiego, a także niektórych dużych obiektów w Polsce – katedr, galerii handlowych, muzeów. Do akcji włączają się gminy, firmy oraz gospodarstwa domowe. Trzyńciec postanowił pójść tym tropem. Symbolicznie zgasi oświetlenie mostu łukowego na Balinach.

Inicjatywa zrodziła się w australijskim Sydney w 2007 roku. Wtedy wyłączono oświetlenie w całej metropolii. W ub. roku w akcji wzięło udział 6,5 tys. miast oraz setki mln osób. W RC inicjatywę wsparło ok. 140 gmin, 130 firm i tysiące osób indywidualnych. – Każdy może ofiarować godzinę Ziemi, wyłączając wszystkie światła – zachęcają organizatorzy ze światowej organizacji ekologicznej WWF. (dc)

**CZYTAJ NAS CODZIENNIE!**  
[www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz)  
**Serwis o Polakach  
na Zaolziu**

# Jak oceniać, żeby uczyć

*Nauczyciele polskich szkół podstawowych, przedszkoli oraz gimnazjum w RC będą się uczyć nowego sposobu uczenia. Wszystko za sprawą finansowanego przez polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej projektu pn. „Wdrażanie oceniania kształtującego w szkołach z polskim językiem nauczania w Republice Czeskiej”, który Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie będzie realizować wspólnie z Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie.*

– Projekt jest zwińczeniem dwuletniej współpracy z warszawskim Centrum Edukacji Obywatelskiej. Jest to kolejna inicjatywa w temacie oceniania kształtującego uczniów, które obecnie należy do priorytetów w edukacji w RC. Mamy szansę uczyć się i konsultować te kwestie z trenerami z najwyższej półki. Kolejnym plusem jest wsparcie finansowe, dzięki któremu zostaną pokryte koszty wszystkich działań – skomentowała włączenie do projektu polskich szkół na Zaolziu dyrektor Centrum, Marta Kmeť.

Działania w zakresie oceniania kształtującego będą odbywać się od wiosny do grudnia br. i będą obejmować warsztaty dla dyrektorów, dwuetapowe szkolenia dla rad pedagogicznych, gdzie nauczyciele będą mieli możliwość wypróbowania str-

tegi bezpośrednio w pracy z uczniami, obserwację lekcji dla dyrektorów, która bynajmniej nie będzie jednak klasyczną hospicją, a także warsztaty dla nauczycieli przedszkoli. Uzupełnieniem szkoleń i warsztatów będzie nowy dzienniczek ucznia, który zgodnie z filozofią oceniania kształtującego będzie zawierać nie tylko suche oceny, ale raczej stanie się świadectwem tego, czego dziecko się nauczyło.

Marta Kmeť uważa, że polskie szkoły są przygotowane do przyjęcia nowej strategii nauczania i już teraz mają świadomość tego, o co chodzi w ocenianiu kształtującym. Niektóre z nich, jak np. podstawówki w Czeskim Cieszynie, Karwinie, Lutyni Dolnej czy Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie brały udział w szkoleniach i warsztatach na ten temat.

Teraz, dzięki projektowi, dołączą do nich kolejne. Udział w kształceniu zadeklarowały już szkoły z Bystrzycy, Gnojnika, Wędryni, Trzyńca oraz czeskokocieszyńskie gimnazjum. Następne mogą się zgłaszać. W efekcie przeszkolonych zostanie 110 nauczycieli. – Idealnie jest, kiedy w warsztatach biorą udział całe rady pedagogiczne. W ocenianiu kształtującym ważna jest bowiem współpraca między nauczycielami, kiedy stają się oni jednym zespołem – podkreśla dyrektorka Centrum Pedagogicznego.

Jej słowa potwierdza dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej w Lutyni Dolnej, Alicja Berki. – Ocenianie kształtujące jest bardzo dobrą metodą, którą – jeśli ma przynosić efekty – musi stosować całe grono pedagogiczne. Jeżeli jednak będzie

ją stosować tylko jeden nauczyciel na jednym przedmiocie, to wtedy traci sens. Filozofia jest dobra, choć jej wdrażanie z pewnością wymaga czasu, zaangażowania i zmiany myślenia zarówno nauczycieli, jak i rodziców – uważa Berki.

Andrzej Bizoń, dyrektor Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania, spotkał się z metodą oceniania kształtującego już trzykrotnie. Jego zdaniem, to jedna z bardzo dobrych metod, która poprawia relacje między uczniem i nauczycielem, a także wspiera motywację ucznia do nauki. – Szkolenia pokazują, jak lepiej pracować z potencjałem, który ma nauczyciel. Wielu naszych pedagogów przyznało, że metody oceniania kształtującego praktycznie już stosują, ale warsztaty pomogą im ująć je w system – stwierdził dyrektor.

Czym zatem różni się lekcja prowadzona w duchu oceniania kształtującego od zwykłej lekcji? – Wszystko zawarte jest w zdaniu: „Jak oceniać, żeby uczyć”. Nauczyciel musi jasno podać cele lekcji, które powinny posiadać duży zastrzyk motywacyjny. Musi tak postawić pytania kluczowe, żeby skłonić uczniów do myślenia, a także jasno określić kryteria, czego będzie od nich wymagać – wyjaśnia Kmeť, która jest przekonana, że ocenianie kształtujące jest fantastyczną ucieczką od rutyny, wymagającą jednak zmiany sposobu myślenia. Nie tylko zresztą nauczycieli, ale też rodziców, którzy po powrocie dziecka ze szkoły nie powinni pytać o oceny w dzienniczku, ale o to, czego się w szkole na danej lekcji nauczyło.

BEATA SCHÖNWALD

## Łysa Góra... meteorologiczna

Dla turystów, którzy w najbliższy weekend planują wyprawę w Beskidy, mamy ciekawą propozycję. Otóż dzień 22 marca, czyli sobota, obchodzona jest jako Światowy Dzień Wody i Światowy Dzień Meteorologii. W związku z tym Czeski Instytut Hydrometeorologii postanowił w swoich wybranych placówkach zorganizować Dzień Otwarty.

Dzień Otwarty odbędzie się także w stacji meteorologicznej na najwyższym szczycie Beskidu Morawsko-Sląskiego (1324 m.n.p.). Wymarsz w góry będzie więc można w sobotę połączyć ze zwiedzeniem stacji. Będzie ona otwarta w godz. 9.00-14.00. Po stacji będzie wszystkich zainteresowanych oprowadzać w roli przewodnika jeden z jej pracowników.

Dodajmy, że stacja na Łysej Górze zajmuje się wykonywaniem pomia-

rów temperatury powietrza punktu rosy, wilgotności, ciśnienia par wodnych, prędkości i kierunku wiatru oraz obserwacji meteorologicznych służących do prognozy pogody oraz

badań klimatu. Co godzinę dane uzyskane podczas pomiarów przesyłane są bezpośrednio do Czeskiego Instytutu Hydrometeorologii w Pradze-Komorzanach. (kor)



Łysa Góra, najwyższy szczyt Beskidu Morawsko-Sląskiego.

## Każda może zostać miss

Atrakcyjną propozycję przygotowano w tym tygodniu dla pensjonariuszy domów seniora w Hawierzowie. Już po raz piąty odbył się w mieście konkurs o tytuł „Missis” senior”. W tym roku cały konkurs odbywał się w atmosferze międzywojnia, w stylu „pierzszorepublikowym”. W zmaganiach o tytuł najatrakcyjniejszej seniorki zmierzyło się dziewięć pań, dla których organizatorzy konkursu przygotowali trzy dyscypliny. Pierwszą była autoprezentacja, drugą – konkurs ze znajomości realiów w przedwojennej Czechosłowacji, trzecią wreszcie był pokaz mody retro, podczas którego uczestniczki

prezentowały się w strojach sprzed 80 lat.

Jurorzy nie mieli łatwego zadania, poziom był bowiem wysoki i bardzo wyrównany. Tytuł „Missis senior 2014” przyznano w końcu Milenie Jelinkovej z Domu Seniora Luna. Korona pierwszej wicemissis spoceła na głowie Milady Vondrusovej (Dom Seniora Helios). Trzecie miejsce zajęła Božena Jačmenková (Placówka Opieki Diennej). Publiczność wyróżniła swoją nagrodą Annę Došlovą (Dom Seniora Helios).

Konkurs umiliły seniorom swoim programem dzieci z przedszkola przy ulicy Ratuszowej. (kor)

## Przywitali wiosnę po słowiańsku

W środę cieszyńscy studenci przywitali wiosnę. Jare Gody – bo tak nazywała się całodzienna, inspirowana słowiańskimi tradycjami impreza – zorganizowali członkowie działającego na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie Koła Naukowego Etnologów.

– Określenie „jare” to w języku staropolskim nic innego jak „wiosenne”, natomiast „gody” to po prostu „święto”. Jare Gody oznaczają więc, że świętujemy wiosnę – tłumaczy Konrad Kwieciński, przewodniczący Koła Naukowego Etnologów.

Zapewnia on, że cieszyńscy studenci na co dzień inspirowani są dawną kulturą słowiańską. Również termin Jarych Godów nie został wybrany przypadkowo. – Od kilku lat astronomiczny początek wiosny przypada bowiem na 20 marca – tłumaczył Kwieciński.

I tak przed południem w cieszyńskim UŚ odbyło się seminarium, na którym prelegenci odpowiadali na pytanie, dlaczego słowiańskie tradycje są nadal żywe. Przybliżali też rozwijające się współcześnie ruchy i bractwa

rycerskie. Przez cały dzień zacy mogli skosztować dawnych słowiańskich przysmaków oraz wziąć udział w warsztatach tkackich, ceramicznych i łuczniczych. Wieczorem w uniwer-

syteckim kampusie zagrała grupa muzyczna Jar, a na finał, około godziny 23, studenci spalili Marzannę.

Na terenie kampusu stanęła również specjalna fotobudka, w której

można było zrobić sobie „średniowieczne” zdjęcie. – Każdy, kto zdecyduje się na taką fotografię, może wybrać jakiś słowiański akcent. Ja zdecydowałam się na kaptur, koleżan-

ka wybrała tarczę, a jeszcze inna koleżanka przyłbicę – mówiła studentka Gosia.

Co ciekawe, drewniano-kartonowe atelier przypominało... wychodek. – Rzeczywiście stylizowane jest na średniowieczną latrynę, ale pachnie tutaj wiosną – śmiali się studenci, którzy w środę próbowali także swych sił w strzelaniu z łuku.

Specjalne warsztaty poprowadziła Marzena Daduń z grupy rekonstrukcyjnej Cieszyński Ród z Gołszyc. Instruktor opowiedziała, jak w dawnych czasach wytwarzano łuki oraz się nimi posługiwano. – W tamtych czasach dobry łucznicz potrzebował aż pięciu lat nauki. Dla porównania łucznicz uczył się swego fachu tylko rok. Ja trenuję dopiero od trzech lat, ale regularnie jeżdżę już na zawody łuczniczego tradycyjnego. A co jest najważniejsze w tym fachu? Myślę, że dobra pozycja łucznicza. Do tarczy stoimy więc bokiem, w lekkim rozkroku. Nie trzymamy strzały tylko cięciwą, no i strzelamy – tłumaczyła Daduń. (wik)



W środę studenci UŚ mieli okazję m.in. postrzelać z łuku.

# Ważna data dla naszego komputera

8 kwietnia Microsoft zakończy wsparcie techniczne dla popularnego systemu operacyjnego Windows XP. Co to oznacza dla użytkownika? Możliwe konsekwencje przybliży naszym czytelnikom Marcin Klimowski z Microsoft Polska.

**Zakończenie wsparcia technicznego starszych produktów jest chyba rzeczą normalną. Dlaczego w przypadku Windows XP jest to gorący temat, podchwycony przez media?**

Ten system operacyjny jest od bardzo dawna na rynku i zdobył gigantyczną popularność. Emocje są też związane z tym, jakie są potencjalne konsekwencje ustania wsparcia. Wsparcie poprzednich systemów wygasało w innych czasach, obecnie oznacza to coś zupełnie innego niż na przykład dziesięć lat temu. Świat się bardzo zmienił, pojawiły się zupełnie nowe rodzaje zagrożeń w internecie. Ustanie wsparcia będzie dotyczyło wielu osób.

**Czego mogą się obawiać użytkownicy, którzy mają ten system operacyjny w swoich domowych komputerach?**

Mówimy o użytkownikach, którzy mają włączoną usługę Windows upgrade, na bieżąco ściągają aktualizacje do systemu i są w ten sposób chronieni. Po wygaśnięciu wsparcia przestaną się pojawiać poprawki bezpieczeństwa. W

związku z tym użytkownicy zaczynają być narażeni na błędy, które nigdy nie zostaną usunięte. Nawet jeśli ktoś nie używa komputera do pracy, jest zwykłym konsumentem, to w czasie przeglądania internetu jego komputer może zostać zainfekowany złośliwym oprogramowaniem. Nie trzeba nawet wchodzić na podejrzane strony, bardzo często można złapać złośliwe oprogramowanie podczas przeglądania absolutnie niewinnych stron lub otwierania e-maila z załącznikiem. Po pierwsze jest zagrożenie, że ktoś będzie chciał celowo atakować użytkownika, wyłudzić od niego na przykład pieniądze z banku, z drugiej strony może się okazać, że ktoś ukradnie nam prywatne zdjęcia z naszego komputera, bądź zacznie się pod nas podszycać. Upraszczając, komputer zarażony złośliwym oprogramowaniem przestaje być naszym komputerem. Kontrolę nad nim zaczynają mieć ludzie, który takim złośliwym oprogramowaniem zarządzają. Nasz komputer staje się tak zwanym „zombi”, zaczyna działać na korzyść ludzi, którzy go zainfekowali. Może być dalej



Marcin Klimowski

wykorzystywany albo do rozsyłania spamów lub tego złośliwego oprogramowania, albo może się okazać, że przez nasz komputer są dokonywane ataki na jakiejś stronie internetowej, serwery i tak dalej. To są zagrożenia całkowicie realne, już dziś dość powszechne, zwłaszcza że ludzie używają komputerów, które nie są aktualizowane, nie są pozabezpieczone. Kiedy skończy się wsparcie dla systemu

Windows XP, to zagrożenie jeszcze wzrośnie, bo nie będzie już nowych aktualizacji bezpieczeństwa.

**Czasem jakiś znajomy mówi nam, że z naszego komputera otrzymał spam, a my nie rozumiemy, jak to jest możliwe. Czy to są te przypadki, o których pan mówi?**

Tak, to jak najbardziej mogą być te przypadki. Wiele możliwości rozprzestrzeniania złośliwego oprogramowania stwarzają media społecznościowe. Użytkownicy są zachęceni do klikania na jakiś link i wtedy są przenoszani na stronę, gdzie takie złośliwe oprogramowanie jest osadzone i próbuje zainfekować ich komputer. Może też być tak, że użytkownicy sami klikają wszystkie możliwe zgody w systemie operacyjnym, po to, żeby zainstalować jakąś grę. Fajna, niewinna gra przy okazji zamienia ich komputer w „zombi”. Nowoczesny system operacyjny powinien zabezpieczać przed takimi rzeczami. Ale trzeba pamiętać, że Windows XP ma kilkanaście lat. Jak na czasy, w których był stworzony, był jednym z najlepszych systemów

operacyjnych. Czasy się jednak zmieniły, zmieniło się zagrożenie i środowisko.

**I dlatego postanowiono go wycofać?**

Wszystkie systemy Microsoftu mają określony czas wsparcia technicznego. Kupując dzisiaj komputer i instalując system Windows 8.1, otrzymujemy gwarancję, że poprawki bezpieczeństwa będą zapewnione do 2023 roku. A więc przez najbliższych dziewięć lat mamy spokój.

**Jakim systemem zaleca pan zastąpić Windows XP?**

Wszystko zależy od tego, z jakich aplikacji się korzysta. Systemem najbezpieczniejszym na dziś jest 64-bitowa wersja Windows 8.1. Drugim systemem, który można spokojnie polecić, jest Windows 7, z tym, że jest o cztery lata starszy od Windows 8.1, dlatego jego wsparcie zakończy się wcześniej. Nowoczesne systemy operacyjne są wyposażone w nowe mechanizmy ochronne, o wiele trudniejsze do przełamania przez atakujących.

DANUTA CHLUP

## Paweł Kawulok: »Województwo zachowuje się wobec nas przyzwoicie«

Prawnik Paweł Kawulok z Gródka jest od 2012 roku wojewódzkim radnym z listy Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (ČSSD). W samorządzie regionalnym pracuje jako członek Komitetu Legislacyjnego Zarządu Województwa, a zarazem jest przewodniczącym wojewódzkiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych.

**Wasza komisja zajmuje się m.in. rozdzielaniem dotacji na projekty kulturalne. Pula na wojewódzkie granty ostatnio rośnie...**

Rzeczywiście, kwota dotacji na kulturę mniejszości nie była z początku zbyt wysoka. Dopiero po roku 2008, kiedy rządy w regionie zaczęła sprawować koalicja, tworzona przez ČSSD i komunistów, udało się wygospodarować pieniądze, które przynajmniej częściowo zaspokajają oczekiwania mniejszości. Także naszej polskiej, która jest w naszym regionie mniejszością najbardziej znaczącą, aktywną i widoczną. I – obok niemieckiej – jedyną mniejszością autochtoniczną. Jeśli chodzi o dotacje na polskie projekty, to w latach 2008-2013 roku województwo przeznaczyło na nie około 2,5 mln koron, czyli całkiem niezłą kwotę. Uważam więc, że województwo wobec naszej mniejszości zachowuje się całkiem przyzwoicie.

Pieniądze na projekty kulturalne mniejszości są rozdzielane za pośrednictwem dwóch programów. Pierwszy ma na celu wspieranie działalności członków mniejszości, tam organem decydującym jest nasza komisja. Na rok 2013 mieliśmy do podziału 800 tys. koron, a na ten dysponowaliśmy już 1 mln koron, czyli pula znów wzrosła.

**Ta pula już została rozdzielona?**

Tak, prawie w całości. Jeśli chodzi



Paweł Kawulok

o polskie projekty, to wsparliśmy na przykład Dożynki Śląskie w Błędowicach, festiwal Maj nad Olzą w Karwinie-Raju, Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków oraz inicjatywę „Tacy Jesteśmy 2014”. Z kolei Polski Związek Kulturalno-Oświatowy otrzyma pieniądze na „Kalendarz Śląski” i książkę „Polska społeczność zaolziańska i jej prekursorzy”, a Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki na inicjatywę „Z książką na walizkach”. Ważne jest wsparcie dla Dni Kultury Studenckiej organizowanych przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, bo to impreza dla młodzieży, której nasza komisja poświęca wiele uwagi.

**To pierwszy program dotacyjny. A ten drugi?**

W budżecie województwa jest utworzona specjalna pula, którą dysponuje Zarząd Województwa. Z tych pieniędzy wspierane są choćby Gorolski Święto w Jabłonkowie czy organizowany cyklicznie Festiwal PZKO. Dlaczego tak jest? Otóż chodzi o duże imprezy, które wymagają znacznego wsparcia. Gdyby były dofinansowane ze środków dotacyjnych komisji, nie mielibyśmy pieniędzy na mniejsze inicjatywy, jak Dożynki Śląskie czy Maj nad Olzą. A i tym przecież chcemy pomóc.

Jest jeszcze jedna możliwość. Można składać wnioski w ramach

programów dotyczących kultury, które nie są skierowane bezpośrednio do mniejszości. Ale i tam można się załapać. Na przykład na wsparcie z takich programów może liczyć karwińska impreza rockowa Dolański Gróm.

**Dotacje na rok 2014 zostały już rozdzielone. Ale czy są jeszcze rezerwy, z których komisja mogłaby dofinansować dodatkowe inicjatywy w ciągu roku?**

W ramach programu dotacyjnego naszej komisji zostało 40 tys. koron, resztą rozdzieliliśmy na konkretne projekty. Ale jeśli ktoś chce otrzymać wsparcie, powinien wystąpić z projektem w ramach konkretnego programu przed końcem roku kalendarzowego. W przypadku uzasadnionego wniosku, imprezy rangi regionalnej, można wprowadzić wyjątek i przyznać dotację także w trakcie roku, ale staramy się unikać takich sytuacji, chcemy pracować systemowo.

**O jaką sumę można wnioskować?**

Można wnioskować o dotację w wysokości od 30 tys. do 70 tys. koron, ale można z niej pokryć najwyżej 30-70 proc. kosztów przedsięwzięcia, i to wyłącznie nieinwestycyjnych. Nie można z tych pieniędzy dofinansować, na przykład, projektów budowlanych.

Rozmawiał:

JACEK SIKORA

# GŁOSIK

## Rolmops, podaj łapę!

Był ciepły wiosenny dzień. Wprost idealny na to, by zająć się czymś pozytywnym, a nawet rzucić się w wir jakiegoś większego przedsięwzięcia. Tak właśnie postanowił zrobić Głosik. Zdecydował, że wreszcie porządnie zajmie się Rolmopsem, psem, którego razem z Ludmiłką przygarbnił.

– Cześć, wybierasz się na spacer z Rolmopsem? – zapytała Ludmiłka, kiedy spotkała Głosika na ścieżce. Właśnie próbował zawiązać psu wokół szyi kawałek sznurka na pranie. – Wiesz, że to nie jest najlepszy pomysł, przecież on nie umie chodzić na smyczy, a poza tym wcale nie słucha poleceń. Nadaje się tylko do biegania po ogródku, zresztą ze szkodą dla ogródka... – dodała. – Ależ ty jesteś złośliwa! – odpowiedział Głosik, kory nie wiedział, co powiedziec, ponieważ wcale nie wybierał się na spacer. Zdecydował się na szczerość. – Nie idziemy na spacer, jeśli już koniecznie chcesz wiedzieć. Idziemy do fryzjera. Oraz do manicurzystki i do dentystry – rzekł. Ludmiłka zdziwiła



Fot. MAREK SANTARIUS

się. Głosik zasadniczo unikał fryzjera, a na samą wzmiankę o dentyście dostawał ściskoszczęku. Do tej pory nie przypuszczała też nawet, że Głosik w ogóle wie, co to jest manicure.

A poza tym po co we wspaniałe te miejsca ciągnął ze sobą psa?

– Rolmops będzie psem rasowym. Zabieram go na wystawę psów – oznajmił z dumą Głosik. Był tak przejęty, że Ludmiłka nie miała serca się roześmiać. Wytłumaczyła mu spokojnie, że Rolmops nawet nie

reaguje na podstawowe polecenia, takie jak „siad”. Słyszac to rolmops podniósł uszy, po czym... podał łapę. Nie wie, co znaczy „leżeć”, albo „waruj” (Rolmops siadł). Na co mu się więc zda ładne uczesanie i pedicure?

Ludmiłka zaczęła mówić z zapałem. Teraz to ona miała pomysł. Zrobi z Rolmopsa wyszkolonego psa. W końcu to podobno nie takie trudne, zwłaszcza, jeśli chodzi o młodego psa, takiego jak Rolmops. Pies chętnie i szybko się uczy. Wystarczy codziennie poświęcić trochę czasu na ćwiczenia i zawsze mieć pod ręką jakieś smakołyki-nagrody dla czworonoga. Jeśli jednak domowy kurs posłuszeństwa nie przynosi spodziewanych efektów, zawsze można skorzystać z pomocy fachowców i zapisać się razem z pieskiem na specjalne szkolenie. W dzisiejszym numerze „Głosika” możecie przeczytać artykuł o policyjnym szkoleniu dla młodych właścicieli psów, którzy nie potrafią poradzić sobie ze swoimi pupilami.

KROPKA

## Sposób na nieposłusznego pieska

Jeśli macie w domu nieposłusznego domowego pupila, możecie zgłosić się z nim... na policję. Policjanci z Ostrawy wymyślili sposób, jak pomóc młodym właścicielom psów, którzy nie radzą sobie ze swoimi czworonogami. Już od sześciu lat w ramach projektu „Kuzma” (Kurs Odpowiedzialnego Właściciela) organizują specjalne szkolenia. Do udziału może się zgłosić młodzież w wieku 12-18 lat, choć w niektórych przypadkach przyjmowano także młodsze dzieci.

Jeśli wasz pies nie reaguje na polecenia, nie przybiega na zawołanie, jest agresywny lub macie z nim jeszcze inne kłopoty, możecie wziąć udział w kursie, który rozpocznie się 2 kwietnia. Kolejny turnus ruszy 10 września. Szkolenia odbywać się

będą w policyjnym obiekcie sportowym w Ostrawie-Hulwákach.

Uczestnicy razem z psami ćwiczyć będą panowanie nad zwierzęciem, chodzenie przy nodze, przywoływanie psa w różnych sytuacjach. Psy nauczą się posłuszeństwa i przywykną do obecności innych zwierząt. W trakcie kursu właściciele będą też ćwiczyć ze swoimi pupilami w terenie i na ulicy. Zgłoszenia do udziału w tym bezpłatnym szkoleniu można wysłać do 26 marca.

Kurs zakończy się sprawdzeniem umiejętności psa i jego właściciela. Ci, którym praca z psem idzie najlepiej, będą mogli pokazać swoje umiejętności i psie sztuczki w czasie Dnia Policji 14 czerwca. Na ten dzień zaplanowano pokaz umiejętności psów policyjnych. (ep)



Fot. ARC

Szkolenia dla nieposłuszných psów organizują policjanci z Ostrawy.

## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

### Nasza szkoła i Soczi 2014

Igrzyska olimpijskie są wielkim wydarzeniem i to nie tylko sportowym. W jednej chwili cały świat staje się jednością, śledzi wyniki, interesuje się wydarzeniami i szczegółami poszczególnych dyscyplin.

Zaś uczniowie z drugiego stopnia troszczyli się o gazetki, na których były ciekawostki dotyczące igrzysk. W wyjątkowych sytuacjach można było oglądać dyscypliny „on-line”. Na szczęście po paru dniach rozpoczęły się ferie wiosenne i olimpiadę

swoimi pociechami. Wszyscy uczestnicy wiosennego kuligu wsiadli do pięciu przygotowanych wozów i wyruszyliśmy na fantastyczną przejażdżkę zaprzęgiem konnym malowniczą doliną Białej Wisłki pod Baranią Górą. Zobaczyliśmy zapierające dech w piersiach widoki. Wokół trasy kuligu płynął górski potok Biała Wisłka, który daje początek największej polskiej rzeki – Wiśle. Atrakcją stanowi zespół naturalnych progów wodnych zwanych Kaskadami Rodła. Sama dolina jest miejscem szczególnym ze względu na unikalne wytwory skalne. Szum górskiego potoku, pęd górskich koni i dźwięk wesołych dzwonek końskich zaprzęgów pozostawiają w pamięci niezapomniane wspomnienia.

Po kuligu czekała nas impreza w kolibie góralskiej, gdzie przy tradycyjnych kominkach można było się ogrzać, upiec kiełbaski, wypić górską herbatę lub też napić się góralskiego grzańca. Z atrakcji skorzystało około 80 osób. Rodzice i ich dzieci bawili się świetnie.

Współpraca z rodzicami i nauczycielami w organizowaniu tej imprezy była bardzo efektywna. Podejmowanie tego typu działań ma na celu scalanie całej społeczności przedszkolnej, a więc dzieci, rodziców i nauczycieli. Grono pedagogiczne

### Nasza »Szkapa« w przedszkolu

Dzieci z przedszkola w Bystrzycy na długo zapamiętają odwiedzinę grupy teatralnej „Szkapa”. 7 marca zawitał do Stonogi teatr cieni. Uczniowie Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie wraz ze swoim opiekunem Władysławem

Kubieniem zadbałi oto, aby prezentowane przez nich legendy dostarczyły przedszkolakom wspaniałych wrażeń. Prostota oraz nowa forma – teatr cieni – sprawiły, że nawet najmłodsze dzieci z zainteresowaniem towarzyszyły bohaterom legend. Momentami było strasznie, momentami wesoło i naprawdę bajkowo. Dzieci i wychowawczynie śmiały się do łez, kiedy biedny Utopiec kolejny raz oskarżał księżyc o kradzież jego butów oraz w skupieniu śledziły drogę kowala do magicznej grotty

podróż po nieodkrytych do tej pory przez przedszkolaków krainach form teatralnych.

Monika Nowak-Brandys

### Z loterią na wesoło!

Tegoroczny Balik dziecięcy znów można opisać w samych superlatywach. Odbył się on 15. 3. w DDM w Cierlicku, gdzie zaproszeni rodzice, babcie, dziadkowie, ciotki i wujkowie wypełnili salę po brzegi. Tematem przewodnim całej imprezy była „Loteria”. Dowcipnie przygotowane



W naszej szkole nie było inaczej. Szkolna aula została przygotowana przez nauczycieli do tego, by móc śledzić na bieżąco najważniejsze relacje sportowe.

Po rozpoczęciu igrzysk olimpijskich uczniowie naszej szkoły znali się, prawie, na wszystkich dyscyplinach sportowych i dokładnie znali wszystkie wyniki poszczególnych sportowców. Oczywiście, że na pierwszym szczeblu zainteresowania była Polska oraz Czechy.

Uczniowie pierwszej i drugiej klasy wraz z panią nauczycielką przygotowali dekoracje olimpijskie, które były rozwieszane na korytarzach.

możliśmy oglądać w domu. Po feriach do igrzysk wracamy już tylko wspomnieniami. Cieszymy się na spotkanie w Rio de Janeiro 2016!

Julia Pieter, Klasa V, SP i Przedszkole im. Jana Kubisza w Gnojniku

### Kulig bez śniegu

W piątek 14 marca odbył się jak co roku kulig dla przedszkolaków, ich rodziców i sympatyków przedszkola SNP w Trzynie. Niestety tej zimy biały puch nie pojawił się i zamiast na saniach pojechaliśmy na wozach. Brak śniegu nie stanowił jednak przeszkody dla tych, którzy pragnęli spędzić nietypowe popołudnie ze



Zdjęcie: ARC

rycerzy spod Czantorii. Na zakończenie spotkania opiekun „Szkapy” przeprowadził wśród przedszkolaków krótki quiz, który zakończył się rozdaniem słodkości. Każdy maluch otrzymał również „magiczny” ołówek błyszczący jak zbroja rycerza spod Czantorii. Nie obyło się także bez wspólnej pamiątkowej fotografii. Mamy nadzieję, że grupa teatralna „Szkapa” kolejny raz zechce odwiedzić swoich młodszych kolegów i razem z nimi wybrać się w inspirującą

słowo i dostosowane do niego występy włączyły w program całą widownie. Zobaczyć można było wielką podróż statkiem pełnym Wikingów, którą wygrał w loterii pewien młody człowiek czy też weekend z „pełnym wyżywieniem” i dwójką dzieci gratis. Był też kosz pełen słodyczy dla urocznej pani, który dzieci z naszej szkoły uzupełniły tańcem „czekoladowym”. Dzieci ponownie udowodniły, że tańiec i śpiew lubią nad życie.

Rodzice







# Drużyna Likop Trzyniec z pierwszoligowym znakiem jakości

Nie tylko hokej na lodzie i hokejbal, ale również futsal może się pochwalić w Trzyńcu najwyższym znakiem jakości. Awans do I ligi wywalczyli futsaliści klubu Likop Trzyniec – triumfatora II ligi. – Jestem szczęśliwy i poniekąd zaskoczony takim obrotem sprawy. Myślałem, że powalczymy o trzecie miejsce w tabeli, a tu taka niespodzianka – powiedział „Głowski Ludu” Josef Cieslar st., prezes i menedżer trzynieckiego klubu.

– Na losach sezonu zaważyły m.in. kłopoty ekonomiczne niektórych drużyn, ale to nie pomniejsza naszych zasług. Chłopcy dali z siebie wszystko i zasłużenie awansowali do najwyższej klasy rozgrywek – dodał. Włodarze trzynieckiego klubu muszą się teraz zastanowić nad strategią finansową na najbliższy sezon. W I lidze wymagania ekonomiczne są bowiem dużo wyższe, piłkarze zaliczą też w autokarze o wiele więcej kilometrów, niż w II lidze. W Trzyńcu pojawiły się więc pytania, na razie bez odpowiedzi. Zgłoszenie do I ligi upływa 15 maja, czasu pozostało więc niewiele. – Na początek kwietnia zwołane zostało zebranie klubowe, na którym zastanowimy się nad dalszą przyszłością Likopu. Piłkarze wywalczyli ten awans i oni też będą mieli decydujące słowo w tej sprawie – stwierdził Cieslar st. W Trzyńcu zastanawiają się nie tylko nad pozyskaniem kolejnych sponsorów strategicznych, ale także nad wyborem hali, w której rozgrywane byłyby domowe mecze w I lidze. W rachubę wchodzi m.in. nowa Werk Arena, która otworzy swoje podwoje we wrześniu. Już wcześniej

## LOKATY KOŃCOWE

1. Trzyniec 40 pkt., 2. Witkowice 38, 3. VŠB Ostrava 34, 4. Vyškov 33, 5. Szumperk 26, 6. Jeseník 22, 7. Choceň 21, 8. Volfířov 18, 9. Lišeň 17, 10. Pardubice 7.

## MECZE LIKOPU TRZYNIEC

**U siebie** (hala w Śmiłowicach): Trzyniec – Szumperk 5:0, Trzyniec – Choceň 6:2, Trzyniec – Pardubice 12:2, Trzyniec – Lišeň 7:1, Trzyniec – Jeseník 4:4, Trzyniec – Vyškov 7:2, Trzyniec – Witkowice 3:2, Trzyniec – VŠB Ostrava 2:0, Trzyniec – Volfířov 11:4.

**Na wyjeździe:** Jeseník – Trzyniec 1:4, Vyškov – Trzyniec 3:5, Witkowice – Trzyniec 6:6, VŠB Ostrava – Trzyniec 6:5, Volfířov – Trzyniec 3:3, Szumperk – Trzyniec 3:3, Choceň – Trzyniec 4:3, Pardubice – Trzyniec 1:6, Lišeň – Trzyniec 0:4.

Kadra Likopu w ostatnim meczu: Sikora – Cieslar, Csikán, Stoszek, Buryan – Opluštil, Przczyko (30. Kantor), Sniegoń, Baron. Trener: J. Cieslar mł.



Likop Trzyniec wywalczył prawo gry w pierwszej lidze.

deklarowano, iż na nowoczesnym stadionie azył znajdą nie tylko hokeiści, ale również inne sportowe kluby pod Jaworowym. – To jeden z wariantów. Pytanie tylko, czy stać nas będzie na wynajęcie tak dużej hali. Nadal poruszamy się w strefie wirtualnej. Zobaczymy w kwietniu, kiedy zapytam o wszystko piłkarzy – podkreślił Josef Cieslar st.

Pierwsza liga wymaga też wzmocnienia kadrowych. O tym też doskonale zdają sobie w Trzyńcu sprawę. – Zaliczyliśmy już dwa sezony w najwyższej klasie. To zupełnie inna bajka – ocenił Cieslar st. – W I lidze gra wielu Brazylijczyków. Dryblują niezmiernie i z takim repertuarem kiwek oraz sztuczek technicznych, że w głowie się to nie mieści. W dodatku wszystkie zespoły są w stanie zagrać na najwyższym poziomie – dodał prezes Likopu. Grający trener trzynieckiej drużyny, Josef Cieslar mł., ma na celowniku kilku piłkarzy „wartych

grzechu”. Nazwiska owiane są mgiełką tajemnicy. Konkurencja nie śpi. Wszystko wskazuje na to, że w nowym sezonie w drużynie Likopu zabraknie jednego z kluczowych piłkarzy, Lukáša Stoszka. Jak udało nam się ustalić, Stoszek z przyczyn zawodowych przeprowadza się do Hradca Kralowej. – Jeszcze nie spisałyśmy go na straty. Wierzę, że uda się połączyć jego obowiązki zawodowe z grą w naszym klubie. Brak tego piłkarza w drużynie byłby dla wszystkich dużą stratą. Pod względem tak sportowym, jak też ludzkim – zaznaczył nasz rozmówca.

Na 28 marca zaplanowano mecz pokazowy pomiędzy Likopem Trzyniec a gwiazdami grupy wschodniej II ligi futsalu. Po zakończeniu spotkania piłkarzom Likopu zostaną oficjalnie przekazane medale za awans do I ligi.

JANUSZ BITTMAR

## W SKRÓCIE

**SIATKARZE HAWIERZOWA SEZON ZAKOŃCZYLI NA 10. MIEJSCU.** Siatkarze Hawierzowa, zgodnie z oczekiwaniami, nie awansowali do playoffs ekstrakligi. Najważniejsze jednak, że utrzymali dla miasta ekstraklasę. W ostatniej kolejce podopieczni Jaroslava Tomáša przegrali 0:3 (-21, -18, -6) z faworyzowanymi Czeskimi Budziejowicami, zajmując w tabeli dziesiątą pozycję. W piątym z rzędu ekstrakligowym sezonie zespół borykał się nie tylko z huśtawką formy, ale także kłopotami ekonomicznymi. Wiele wskazuje jednak na to, że również do nowego sezonu uda się zdobyć potrzebne finanse.

**PUCHAR BURMISTRZA ORŁOWEJ DLA KS PIETWAŁD.** Piłkarze KS Pietwałd zostali triumfatorami zimowego turnieju w Orłowej. Puchar burmistrza Orłowej zdobyli w pełni zasłużenie, nie przegrali bowiem ani jednego spotkania. W ostatniej kolejce Pietwałd pokonał 4:1 Zabłocie (bramki: Reźniak 2, Hlavinka, Gorovič – Kasprák). Na drugim miejscu w turnieju uplasowali się gracze Datyni Dolnych, na trzecim Slavoj Rychwałd.

**RADWAŃSKA O SWOJEJ KONTUZJI.** Agnieszka Radwańska ma nadzieję, że kilka dni odpoczynku i wolny los w pierwszej rundzie, pozwolą jej wystartować w turnieju WTA w Miami. Jak informuje „Interia.pl”, jej udział w nim jest zagrożony z powodu urazu lewego kolana. Polska tenisistka nabiła się kontuzji podczas imprezy w Indian Wells, a dała się ona jej we znaki szczególnie podczas przegranej finału z Włoszką Flavią Pennettą 2:6, 1:6. – Leczę się, biorę tabletki i robię inne rzeczy, które mogą pomóc. Postaram się, pozostało jeszcze kilka dni i liczę, że uda mi się wystąpić.

**GORTAT W ŚWIETNEJ FORMIE.** Koszykarze Washington Wizards we wtorkowym meczu NBA przegrali na wyjeździe z Sacramento Kings po dogrywce 111:117. Marcin Gortat uzyskał dla gości 19 punktów i 14 zbiórek. To jego 28. double-double w sezonie.

**W WEEKEND FINAŁ PŚ W PLANICY.** Organizatorzy finałowych konkursów Pucharu Świata w skokach narciarskich zapewniają, że w Planicy śniegu nie zabraknie. Jak informuje „PAP”, zawody, które potrwają od piątku do niedzieli, to sprawdzian dla Słoweńców, którzy chcą przeprowadzić mistrzostwa globu w 2019 roku. W niedzielę w Planicy (po dwóch konkursach indywidualnych i drużynowym) rozdane zostaną główne nagrody sezonu 2013/2014 Pucharu Świata. Podwójny mistrz olimpijski z Soczi Kamil Stoch ma szansę dołączyć do Adama Małysza i zdobyć Kryształową Kulę za pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Stoch ma 168 punktów przewagi nad Słoweńcem Peterem Prevcem i 197 nad Niemcem Severinem Freundem.

**»THE RING«: ADAMEK NA 9. MIEJSCU.** Z trzeciej na dziewiątą pozycję spadł Tomasz Adamek (49-3, 29 KO) w rankingu pięściarzy wagi ciężkiej magazynu „The Ring” po sobotniej porażce z Wiaczesławem Głazkowem. Pogromca Polaka po zwycięstwie nad „Górale” sklasyfikowany został na ósmym miejscu. (jb)

# Cieszyny połączą biegacze

W ostatni weekend marca oba Cieszyny po raz pierwszy połączy nowa atrakcja. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Cieszynie postanowił bowiem dołączyć do inicjatywy parkrun, popularnej od dziesięciu lat na wszystkich prawie że kontynentach. Podobnie jak w innych miastach, takich jak Londyn, Kopenhaga czy Kraków, biegacze z Cieszyna i Czeskiego Cieszyna będą mogli wziąć bezpłatnie co tydzień udział w cyklicznych biegach na dystansie 5 kilometrów.

Biegi po obu brzegach Olzy zostaną zainaugurowane w sobotę 29 marca, a później będą organizowane w każdą sobotę o godz. 9.00. Start i meta biegu znajdować się będą przy wejściu na stadion miejski w Cieszynie w alejach Jana Łyska. Później biegacze pobiegą wzdłuż Olzy alejkami Sport Parku po obu

nabrzeżach, które łączy nowa kładka sportowa przy Parku Adama Sikory.

– Trasa jest na pewno przyjemna i ciekawa. A to dzięki wspólnym inwestycjom obu naszych miast w ramach projektu „Revital Park”, którego celem jest, aby w końcu całe nabrzeże Olzy było wielkim kompleksem sportowo-wypoczynkowym – mówi wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanisław Folwarczyn.

Organizatorzy projektu Parkrun Cieszyn zapewniają, że chodzi o inicjatywę otwartą dla wszystkich. Biegać mogą całe rodziny, a nawet właściciele psów ze swoimi pupilami. Do udziału w biegach wymagana jest tylko jednorazowa rejestracja oraz wydrukowanie nadanego kodu uczestnika. Więcej informacji na ten temat można zasięgnąć na stronie internetowej: [www.parkrun.pl/cieszyn](http://www.parkrun.pl/cieszyn). (kor)



# Ćwierćfinały ekstrakligi hokeja

Trwa walka w ćwierćfinałach Tipsport Ekstraligi hokeja na lodzie. Wczoraj, po zamknięciu numeru, zakończyły się drugie mecze czterech serii, w tym pojedynek pomiędzy Trzyńcem a Pardubicami (patrz zdjęcie). We wtorek w Werk Arenie ze zwycięstwa 4:0 radowali się hokeiści Pardubic. O półfinały rywalizują też zespoły Sparty i Witkowic, Pilzna i Komety Brno oraz Zlina i Hradca Kralowej. Na weekend zaplanowano trzecie i czwarte odsłony. Serie potrwają do czterech zwycięskich spotkań. Aktualne wyniki można śledzić na naszej stronie internetowej [www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz). (jb)